

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**SKĘPE**

Dobry Polski Ład

str. 2

LIPNOMiasto placem
budowy

str. 3

GMINA LIPNOZa hojnie
wynagradzani?

str. 5

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

Nagrodzili podwójnie

str. 6

CZWARTEK
13 STYCZNIA 2022

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 2/2022 (669)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Brutalny zamach na policjantów

LIPNO ➤ Zarzuty czynnej napaści na policjantów usłyszało pięcioro mieszkańców Lipna. Zatrzymani zaatakowali funkcjonariuszy, gdy ci zwrócili im uwagę, aby usunęli z jezdni przedmioty utrudniające poruszanie się. – Wobec brutalnego zamachu na życie i zdrowie policjantów sąd nie miał wątpliwości, żeby zatrzymanych objąć trzymiesięcznym aresztem – podaje KPP Lipno



Do zdarzenia doszło w Lipnie pierwszego stycznia 2022 roku. Dwóch policjantów pionu kryminalnego zatrzymało się przy grupie mieszkańców, by zwrócić im uwagę na blokowanie przejazdu przez postawione na jezdni przedmioty. Agresywny mężczyzna znieważał funkcjonariuszy i nie wykonywał wydawanych poleceń, mimo okazania legitymacji służbowej i zidentyfikowania for-

macji. Wreszcie zaatakował jednego z kryminalnych.

– Podczas obezwładniania agresora na policjantów ruszyły inne osoby obecne na miejscu, które uniemożliwiły im wykonywanie dalszych czynności. Na pomoc brutalnie zaatakowanym funkcjonariuszom szybko przybyły dodatkowe patrole. Jeden z policjantów z obrażeniami głowy trafił do szpitala. W wyniku

podjętych czynności zatrzymanych zostało pięcioro mieszkańców Lipna – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Trzech mężczyzn (25, 37 i 59 lat) i dwie kobiety (40 i 52 lata) usłyszeli zarzut czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego. Główny agresor (25 lat) dodatkowo usłyszał zarzut znieważenia funkcjonariuszy i gróźb karalnych.

Sąd nie miał wątpliwości, żeby wobec sprawców tej napaści zastosować najsurowszy środek zapobiegawczy. Grozi im do 10 lat więzienia. Podejrzani trafili już do aresztu, w którym spędzą najbliższe trzy miesiące. Jedna z zatrzymanych, 40-letnia mieszkanka Lipna, wpłaciła wyznaczone przez sąd poręczenie majątkowe. Poza stanem pod dozorem policyjnym. Niewykluczone, że zarzuty w tej sprawie usłyszą kolejne osoby.

(ak),

fot. KPP Lipno

Gmina Tłuchowo

Pies zagryzł 73-letnią kobietę

Ogromna tragedia w Borowie. W sobotę 8 stycznia 73-latką zginęła od ran zadanych przez własnego psa. Trwa prokuratorskie śledztwo, które wyjaśni przyczyny zdarzenia.



Miała liczne rany szarpane. Pies należy do rodziny zamieszkującej w tym domu. Zwierzę to tzw. mieszaniec. Pies trafił na obserwację do specjalistycznej placówki w Mińsku Mazowieckim – mówi

Na jednej z posesji w Borowie mieszkająca tam rodzina ma psy. Nic nadzwyczajnego, na wsi to standard. W sobotę większość mieszkańców wybrała się na zakupy. Nie było ich raptem przez godzinę. Niestety po powrocie dokonali makabrycznego odkrycia. W kojcu zajmowanym przez jednego psa leżała zagryziona na śmierć seniorka. Prawdopodobnie weszła do psa, by go nakarmić. Co się stało, że zwierzę zaatakowało? Tego póki co nie wiadomo.

– Informację o pogryzionej kobiecie dostaliśmy już z Wojewódzkiego Centrum Powiadomiania Ratunkowego. Policjanci po przyjechaniu na miejsce zdarzenia zastali ratowników medycznych oraz prokuratora. Niestety 73-latką zmarła.

Małgorzata Małkińska, rzeczniczka lipnowskiej policji.

Obecny na miejscu patomorfolog wstępnie określił jako przyczynę śmierci rozległy wstrząs urazowo-krwotoczny. Policja wyklucza „udział” innych zwierząt, które przebywały w odosobnieniu. Szczegółowe śledztwo w sprawie prowadzi już lipnowska prokuratura.

– Prokurator prowadzi czynności pod kątem artykułu 155 kodeksu karnego, który mówi o nieumyślnym spowodowaniu śmierci – dodaje Małkińska.

Ciało 73-latki zabezpieczono do sekcji, która została wykonana w środę 12 stycznia (po zamknięciu wydania CLI – red.). Do sprawy wrócimy.

(ak), fot. ilustracyjne

Dobry Polski Ład

SKĘPE ➤ Zmniejszenie wpływu z podatków od osób fizycznych w związku z funkcjonowaniem Polskiego Ładu nie wpłynie negatywnie na budżet miasta i gminy Skępe, a korzyści z wprowadzenia tego programu są wymierne



– Dochody z tytułu udziału w podatku PIT zostały zmniejszone dla naszego budżetu, ale rząd w formie rekompensaty na 2021 przyznał nam kwotę subwencji w wysokości 878 tysięcy złotych, otrzymamy jeszcze dodatkową subwencję w 2022 roku – wylicza skarbnik Barbara Leśniewska. – Reasumując: strat z tytułu Polskiego Ładu na wydatki bieżące raczej nie powinno być, rząd bę-

dzie starał się nam to zrekompensować.

Chodzi o wprowadzoną wyższą kwotę wolną od podatku i realne zwolnienie z płacenia podatków osób fizycznych o niższych dochodach, a tym samym pozbawienie samorządów części wpływów z tychże podatków. Wiele samorządów w kraju alarmuje o pogarszającej się sytuacji finansowej, ale nie Skępe.

– Jest to wiadomość optymistyczna, nie ponosimy żadnych strat z tytułu Polskiego Ładu – podsumowuje Janusz Kozłowski. – A w ramach Polskiego Ładu mamy otrzymać bardzo duże środki na dwie inwestycje, a w najbliższym czasie będzie kolejny nabór, więc nie zamyka to listy zadań.

W ramach Rządowego Funduszu Polski Ład w gminie Skępe będzie wybudowana sieć wodociągowa o długości 35 kilometrów z 380 przyłączami. W pierwszym naborze ratusz skępski otrzymał dofinansowanie na ten cel w wysokości 4,740 mln złotych, czyli 95 procent kosztów inwestycji. Na budowę sieci kanalizacyjnej w Skępem i Wiosce o długości ponad 5 kilometrów ze 160 przyłączami Skępe z Polskiego Ładu otrzymało dofinansowanie w kwocie 6,175 mln złotych.

– To pozwoli nam nawet rozwiązać problem zanieczyszczania jezior poprzez dokończenie kanalizacji i rozwiąże problem wodociągowania, bo wielu miesz-

kańców naszej gminy jest jeszcze bez wody, dlatego należą się wielkie podziękowania za możliwość skorzystania z tego programu, a do końca stycznia mamy złożyć wnioski na inwestycje drogowe – informuje burmistrz Piotr Wojciechowski. – Będziemy się starać złożyć wnioski na te inwestycje, na które mamy od wielu lat projekty, a więc na Osiedle Nowe za torami i na ulice: Rynek w Józefkowie, Centralną w Łąkiem i w Żuchowie.

Jest więc pewna budowa wodociągu i kanalizacji, teraz jest szansa na otrzymanie pieniędzy na poprawę stanu dróg. Do tematu będziemy sukcesywnie wracać.

– Drugi pilotażowy nabór wniosków w programie Polski Ład potrwa do końca stycznia i my będziemy się starać celować w inwestycje związane z przebudową dróg – wyjaśnia zastępca burmistrza Krzysztof Jaworski. – Będziemy się starali złożyć, tak jak poprzednio, trzy wnioski. Oczywiście ważny będzie dobór dróg,

aby mieć jak największe szanse na uzyskanie dofinansowania, a następnie spełnienie warunku półrocznego od momentu uzyskania promesy ogłoszenia postępowania przetargowego. Będziemy starać się w tym naborze tak poukładać wnioski, by szanse na otrzymanie dofinansowania były jak największe. Z tego co jest zapowiadane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest operatorem tego programu, ten nabór i poprzedni, były naborami pilotażowymi. W ramach pierwszego naboru rozdysponowano 20 mld złotych, pewnie podobnie będzie w ramach drugiego naboru, natomiast od połowy roku mają się rozpocząć normalne nabory, których ma być po około dwa w każdym roku funkcjonowania tego programu. Miejmy nadzieję, że program będzie funkcjonował jak najdłużej i nam jak najwięcej środków uda się pozyskać, a dofinansowanie będzie nadal na poziomie 95 procent.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Naczelnik kryminalnych na emeryturze

Komendant Powiatowej Policji w Lipnie podziękowała za wieloletnią służbę w policyjnym mundurze asp. szt. Robertowi Korowickiemu, który właśnie zakończył służbę na stanowisku naczelnika Wydziału Kryminalnego lipnowskiej komendy. Odchodzący funkcjonariusz to doświadczony praktyk, od wielu lat związany ze służbą kryminalną.



Kierownictwo lipnowskiej komendy pożegnało w środę (05.01.2022) odchodzącego na emeryturę asp. szt. Roberta Korowickiego. Komendant powiatowej policji w Lipnie mł. insp. Anna Kochowicz uroczyście podziękowała funkcjonariuszowi za wieloletnią służbę i wręczyła mu pamiątkową tabliczkę z życzeniami od koleża-

nek i kolegów, z którymi spędził ostatnie lata służby.

Asp. szt. Rober Korowicki służbę w niebieskim mundurze rozpoczął ponad 26 lat temu w Olsztynie. Tam przez pierwsze 3 lata pracował w pionie prewencji. Po tym okresie trafił do służby w Komendzie Powiatowej Policji w Lipnie, gdzie już po kilku mie-

siącach trafił do służby w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym.

Od tego czasu związany był na stałe ze służbą kryminalną. W latach 2013-2020 pełnił służbę w Centralnym Biurze Śledczym Policji, rozwiązując sprawy z terenu województwa kujawsko-pomorskiego i z całego kraju. W 2020 roku powrócił do służ-



by w lipnowskiej komendzie na stanowisko naczelnika Wydziału Kryminalnego.

W ciągu służby funkcjonariusz za swoje zaangażowanie i sumienne wykonywanie obowiązków wielokrotnie otrzymywał nagrody od przełożonych. Odznaczony został także brązową odznaką „Zasłużony Policjant”.

Podczas pożegnania wspomnienie lat wspólnej służby wycisnęło z niejednego oka łzę wzruszenia.

Teraz na nowy etap w życiu życzymy wielu satysfakcjonujących przeżyć i realizacji wyzwań i pasji.

(red),
fot. KPP Lipno

Miasto placem budowy

LIPNO ▶ Rajcy jednogłośnie przyjęli budżet na 2022 rok. Wydatki wyniosą 75,8 mln złotych, dochody 66,8 mln złotych, a deficyt 8,982 mln złotych. Wzrosnąć może zadłużenie Lipna z 3,6 mln złotych do 7,6 mln złotych. – Przez siedem lat nie zaciągnąłem żadnego kredytu, ale i teraz kredyt jest tylko propozycją dla RIO, żeby spiął się budżet – przypomina burmistrz Paweł Banasik



– Jest to budżet bardzo trudny – podkreśla burmistrz Paweł Banasik. – Bardzo dużo inwestycji, na które rozstrzygnięte zostały przetargi, będzie realizowanych w 2022 roku. Cztery realizowane właśnie zadania opiewały na kwotę 13,138 milionów złotych, a kwota kosztorysowa wynosiła 11,120 mln złotych. To jest prawie 2 miliony więcej od tego, co mieliśmy zaplanowane. Trudno mi powiedzieć jak będą wyglądały dalsze inwestycje, a czeka nas przebudowa dróg lokalnych, gdzie mamy obiecanie prawie 14 milionów złotych (z Polskiego Ładu – przyp. red.) i to będzie jedna z największych inwestycji w budżecie 2022 roku, której jeszcze w budżecie składanym na dzień

15 listopada 2021 roku nie ujęliśmy.

Dofinansowanie z Polskiego Ładu w kwocie prawie 14 milionów złotych Lipno otrzymało właśnie na przebudowanie sieci dróg miejskich. Jest więc szansa na ugaszenie największego chęba pragnienia lipnowian, czyli utworzenie dróg dobrej jakości i poprawienie komfortu poruszania się po miejscowych arteriach, które w wielu miejscach są w katastrofalnym stanie.

– Być może uda się nam w 2022 roku rozpocząć budowę mieszkań na ulicy Polnej – zapowiada burmistrz Paweł Banasik. – Jesteśmy w kontakcie ze spółką nadzorującą tę inwestycję i wiemy, że jesteśmy w czołówce. Na 17 samorządów

my mamy już większość spraw wymaganych przez tę spółkę zrobionych. Odbiło się już nawet spotkanie z projektantem. Trwa teraz oczekiwanie na wpisy w KRS-ie.

Mowa o mieszkaniach budowanych przez KZN Toruński we współpracy z gminami, dofinansowanych środkami rządowymi (o czym obszernie informowaliśmy na łamach CLI). – Budowane będą także w 2022 roku garaże na ulicy Rapackiego – dodaje burmistrz Banasik.

Wydatki wyniosą 75,8 mln złotych, prawie 15 mln złotych popłynę na inwestycje. Deficyt zaplanowano na kwotę 8,982 mln złotych.

– W projekcie budżetu wskazaliśmy, tak jak w ubiegłym roku, zaciągnięcie kredytu – mówi burmistrz Banasik. – Było to tylko po to, żeby nam się spinał budżet. Tutaj trudno mi ocenić, jak będzie wyglądała sprawa na rozstrzygnięciu przetargów na np. przebudowę dróg lokalnych, czy rzeczywiście nie będziemy musieli się kredytem podpierać. Zaznaczam, że przez okres siedmiu lat, kiedy jestem burmistrzem, nie braliśmy nawet złotówki kredytu. Jest to tylko taka propozycja dla izby obrachunkowej, żeby budżet się spinał.

I Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywne opinie i co do projektu budżetu, i co do możliwości sfinansowania

deficytu kredytem w wysokości 4 mln złotych. Na koniec roku 2021 zadłużenie Lipna wynosiło 3,6 mln złotych, a prognozowane zadłużenie na koniec 2022 roku może wynieść 7,6 mln złotych.

– Cieszyć się należy, że mamy zaplanowane duże wydatki inwestycyjne w kwocie prawie 15 milionów złotych, które jeszcze się zwiększą, jeżeli dołożymy w styczniu wydatki około 7 milionów na drogi, których przebudowa potrwa dwa lata – wyjaśnia Mariola Michalska, skarbnik miasta. – 850 tysięcy złotych na budowę domu spokojnej starości i 300 tysięcy złotych na termomodernizację szkoły nr 2 to wydatki niewykorzystane w 2021 roku i przechodzą do wydatków 2022 roku.

Radny Wojciech Maciejewski zauważa, że budżet jest planem na cały rok, radny Zbigniew Napiórski, że budżet wygląda imponująco, radna Anna Sawicka Borkowicz, że na plus zmienić się może wizerunek miasta, a Kamil Komorowski, że Lipno będzie w 2022 roku wielkim placem budowy.

– Budżet jest trudny, idą podwyżki, koszty będą wzrastały – mówi radna Maria Bautembach. – Nie zaciągnęliśmy żadnych kredytów, mamy dużo inwestycji. Takich pieniędzy na inwestycje nie pamiętamy przez ostatnie lata. Dużo pieniędzy niestety idzie na opiekę spo-

łeczną, koszty te wzrastają i jest to obciążenie.

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 potrwa do 16 listopada 2022 roku, modernizacja budynku kina z utworzeniem muzeum kina niemego do 2 października 2022 roku, termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr 2 do 11 października 2022 roku, a zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego do 16 czerwca 2022 roku.

– W tym budżecie nie ma największej naszej inwestycji, czyli przebudowy dróg lokalnych – dodaje burmistrz Paweł Banasik. – Ja nie ukrywam, że się bardzo boję tego zadania pomimo, że są na nie pieniądze. Bardzo dużo samorządów złożyło wnioski o dofinansowanie na to samo zadanie, a firm które mogą to wykonać, jest bardzo mało. Na terenie powiatu lipnowskiego i włocławskiego są to dwie firmy. Niepokoi mnie też to, że musimy to wszystko ogłosić jednym przetargiem, nie możemy podzielić na drogi wykładane kostką, masą bitumiczną. Co wydarzy się, jak nikt nie zgłosi się albo będzie dużo wyższa kwota? My już przed wyborami w 2018 roku mieliśmy taki problem z ulicą Ogrodową, tam kwota z przetargu była dwa razy większa, niż mieliśmy to w kosztorysie. Tego się najbardziej obawiam.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Pawilon po remoncie

Budynek pawilonu sportowego na stadionie miejskim, jego wnętrze oraz otoczenie przeszły w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy olbrzymią metamorfozę.



Jak podaje dobrzyński ratusz, jesienią ubiegłego roku zmieniono m.in. poszycie da-

chowe oraz zainstalowano zbiornik na gaz wraz z przyłączami do ogrzewania budynku.

Zakończyła się również druga część remontu pn. „Modernizacja Budynku Pawilonu Sporto-

wego wraz z ogrodzeniem – II etap”, dofinansowanego ze środków samorządu województwa w ramach programu Kujawsko-Pomorska Mała Infrastruktura Sportowa, w kwocie 14 066,27 zł.

Zakres zrealizowanych prac obejmował: docieplenie budynku pawilonu, remont szatni oraz zamontowanie nowego ogrodzenia wzdłuż obiektu.

(ak), fot. UMieG Dobrzyń nad Wisłą

OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

**Sprzedaż w terminie
20-29.01.2022 r.**

**do wyczerpania zapasów
Zdrowego szczęśliwego
Nowego Roku!**

**tylko
6zł kg!**



**Burkwicz:
606 110 483**

Sprostowanie wydawcy

Dnia 10.11.2021 r. w Tygodnikach CGD, CLI, CRY wkradł się chochlik w projekcie, dotyczący ceny za 1 kg kurczaka. Za zaistniały błąd przepraszamy.

Jak najlepiej służyć mieszkańcom

GMINA LIPNO ▶ Radni jednogłośnie przyjęli budżet na 2022 rok. Na inwestycje popłynie 12 milionów złotych, a ogółem wydatki wynieść mają prawie 62 miliony złotych. Ruszy budowa hali sportowej w Radomicach, ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze 559, przebudowywane będą kolejne drogi gminne, modernizowany dom kultury w Wichowie, zainicjowany będzie program dopłat do wymiany pieców, a kontynuowane dofinansowywanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków

Dochody wynieść mają 52,27 mln złotych, wydatki 61,891 mln złotych. Deficyt zaplanowano na kwotę 9,62 mln złotych.

– Dochody są niższe o 19,21 procent od przewidywanego wykonania budżetu w 2021 roku – podkreśla wójt Andrzej Szychulski. – Subwencja wyrównawcza wynosi 11 milionów złotych i jest niższa o około 3 procent od 2021 roku, a to daje pokąsną wartość, bo około 334 tysięcy złotych. Subwencja równoważąca jest niższa o około 15 procent planu, czyli o wartość 95 tysięcy złotych, oświatowa to 10,687 mln złotych i jest wyższa o około 1 procent, czyli o 99 tysięcy złotych.

Składnikiem dochodów gminy Lipno są udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i te wynoszą 5,877 mln złotych, a od osób prawnych 84 tysiące złotych. – Wydatki są zdecydowanie wyższe – zastrzega wójt Andrzej Szychulski. – Mamy deficyt w kwocie 9,62 mln złotych, ale zwyczajowo zawsze tak jest, że kiedy uchwalamy budżet, to deficyt występuje.

W 2021 roku deficyt zaplanowano na kwotę 11 milionów złotych przy wydatkach majątkowych wartych 15 milionów złotych. Teraz wydatki majątkowe wyceniono na 12 milionów złotych, a deficyt na 9,6 mln złotych.

– On będzie zdecydowanie mniejszy, będzie nadwyżka budżetowa – mówi wójt Andrzej Szychulski. – W 2021 roku również mówiliśmy, że zaciągniemy kredyt w wysokości około 5 milionów złotych, a to się nie wydarzyło, budżet zrealizowaliśmy i jest nadwyżka. Życzymy sobie więc, by 2022 rok przypominał rok 2021.

Na zadania oświatowe zaplanowano 19,2 mln złotych, czyli 35 procent wszystkich wydatków.

– Te wydatki nas niepokoją – mówi wójt gminy Lipno. – Planowaliśmy zwiększenie wydatków związanych z utrzymaniem obiektów i dowozem dzieci do szkół, utrzymaniem stołówek, ale skala podwyżek niestety nas przytłacza i jesteśmy zaniepokojeni, że tych środków może nie wystarczyć. Planowaliśmy podwyżki rzędu 20-30 procent, rząd wskazywał nam wartość wskaźnika inflacji 3,6 procent. Jak to się



ma do tego, o czym już wiemy, a wiemy, że energia elektryczna zdrożała o 24 procent, gaz o 54 procent. Z doświadczenia wiemy, że te wartości są zdecydowanie większe. Niepokoją nas wydatki na płace. Podejmujemy działania ograniczające koszty utrzymania szkół, a mamy ich sześć.

Na płace w oświacie gmina Lipno wyda 16,556 mln złotych. Subwencja oświatowa na 2022 rok dla gminy wynosi natomiast 10,680 mln złotych. Ze swojej kasy gmina na oświatę dołoży 8,513 mln złotych. A w to nie są wliczane inwestycje, które w szkołach trzeba przeprowadzać, by dzieci wygodnie, bezpiecznie i nowocześnie uczyły się.

– Do zadań subwencionowanych dołożymy 3,551 mln złotych, zadania własne kosztują nas 4,961 mln złotych – wylicza wójt Szychulski. – Łącznie z wydatkami majątkowymi, a w roku 2022 planujemy budowę hali sportowej z zapleczem przy szkole w Radomicach i tam zabezpieczamy 10 procent wartości z programu inwestycji strategicznych, dodatkami milion złotych, otrzymamy z Polskiego Ładu 9 milionów złotych. I wówczas wydatki na oświatę przekroczą 20 milionów złotych.

Duże środki pochłania także pomoc społeczna i na rok 2022 zaplanowano ponad 3,6 mln złotych na ten cel. Na zadania w dziale rodzina popłynie ponad

11 milionów złotych, a od czerwca świadczenie 500 plus będzie obsługiwane przez ZUS. Gmina nie będzie wypłacać środków, mieszkańcy wnioski będą składać już tylko elektronicznie w ZUS-ie.

– W związku z tym na zadania zlecone nasze dochody są zdecydowanie mniejsze, a konsekwencją tego będzie również znacznie mniejszy fundusz sołectki na 2023 rok – informuje wójt Andrzej Szychulski.

W 2022 roku fundusz sołectki opiewa na kwotę 981 tysięcy złotych. Na remonty i budowy dróg oraz chodników w poszczególnych sołectwach mieszkańcy przeznaczili aż 554 tysiące złotych. Są też środki na zagospodarowanie terenów rekreacyjnych w swoich wsiach oraz na remonty i wyposażenie świetlic wiejskich (około 130 tysięcy złotych), oświetlenie uliczne w Białowieżynie, na ulicy Rolnej w Lipnie, we wsi Pólko, w Radomicach, w Jastrzębiu.

– Opłata dla Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi wyniesie 2,415 mln złotych i jest to wartość wyższa niż w roku 2021 – mówi wójt Szychulski. – Być może z tego tytułu będzie potrzebna podwyżka opłat za odbiór odpadów. W przypadku naszej gminy przetarg mamy na okres 4 lat. Do tej pory była to opłata 20 złotych, a od piątej osoby niższa. W chwili uchwała-

nia stawek mieliśmy na uwadze dobro rodzin wielodzietnych, wtedy nie było jeszcze świadczenia wychowawczego, teraz jest to już niekoniecznie zasadne stosowanie tej ulgi, tym bardziej, że nam się nie zamyka i nie bilansuje system gospodarowania odpadami. Będzie to tematem dyskusji po to, by te opłaty nie były znacząco wyższe niż w roku 2021. Mam też nadzieję, że nasi mieszkańcy będą w terminach regulować należności, bo my nie mamy takich narzędzi do egzekwowania należności. Działania podejmujemy, zrobiliśmy już bardzo dużo, dług z tytułu należności za wodę od mieszkańców znacznie się zmniejszył, bo zdarzały się sytuacje, że wodę odcinaliśmy.

Inwestycje pochłonią 12 milionów złotych. Zaplanowanych jest 25 zadań. Na drogi popłynie 7,151 milionów złotych, 1 milion złotych zabezpieczony jest na budowę hali (reszta pochodzić będzie ze środków Polskiego Ładu). W 2022 roku rozbudowywana będzie sieć kanalizacyjna i sieć wodociągowa (zaplanowano uzbrojenie terenów w Karnkowie).

– Większą inwestycją będzie budowa hali sportowej z zapleczem przy Zespole Szkół w Radomicach – wymienia wójt Andrzej Szychulski. – Pod koniec stycznia będzie rozstrzygnięcie przetargu, miejmy nadzieję, że znajdą się chętni, którzy będą to zadanie realizować, chociaż mo-

żemy mieć problemy, bo bardzo dużo samorządów w tym samym czasie będzie realizować inwestycje i może być niedobór firm lub bardzo wysokie ceny. Nie będzie tu zaliczkowania, ktoś będzie musiał to kredytować, a po realizacji dopiero otrzyma środki za wykonanie. W trakcie realizacji może otrzymać tylko 10 procent środków zabezpieczonych przez samorząd, w naszym przypadku jest to wartość 1 miliona złotych. Aplikowaliśmy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich o środki na modernizację domu kultury w Wichowie. Będziemy bowiem myśleć o działaniach pozwalających ograniczać wydatki na utrzymanie obiektów. W tym przypadku jedna czwarta tego projektu będzie przeznaczona na zmianę ogrzewania, zainstalowana zostanie fotowoltaika i pompy ciepła. Będzie to dla nas wielkie wyzwanie, bo będziemy w tego typu rozwiązania wyposażać nasze obiekty, także te związane z gospodarką wodno-ściekową, bo my ponosimy ogromne koszty związane z zapotrzebowaniem na energię elektryczną w naszych stacjach uzdatniania wody i w oczyszczalniach. Tu przeznaczono jest 600 tysięcy złotych.

Będzie kontynuowany program budowy przydomowych oczyszczalni ścieków z dofinansowaniem z budżetu gminy. Wejdzie nowy program gminny, niezwykle potrzebny, związany z wymianą pieców.

– Po raz pierwszy w roku 2022 będziemy dofinansowywać z wydatków bieżących wymianę źródła ciepła – zapowiada wójt Andrzej Szychulski. – Nie znamy jeszcze zasad, dopiero będziemy nad tym pracować, ale chcemy taki program dedykować naszym mieszkańcom.

1,056 mln złotych gmina przeznaczy dla województwa kujawsko-pomorskiego na budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy nowo przebudowanej drodze wojewódzkiej nr 559 w kierunku Płocka.

– Deficyt wynosi 9,6 mln złotych, ale dobrą informacją jest to, że mamy nadwyżkę budżetową w kwocie 6 milionów złotych, które będą przeznaczone na pokrycie deficytu i spowodują zmniejszenie planowanych kredytów, a może nam się uda nie

zaciągać kredytów – podsumowuje wójt Szychulski. – Naszą intencją jest to, żeby jak najlepiej służyć naszym mieszkańcom. Myślę, że niekiedy mamy duży dylemat, jaką zachować kolejność w realizacji przedsięwzięć. Radni są obiektywni, a inwencja pracowników powoduje, że sytuacja finansowa naszej gminy jest dobra. Cieszę się, że w przypadku aplikowania o środki zarówno do administracji państwowej czy administracji samorządowej, korzystamy i ze środków z PROW-u, z RPO z urzędu marszałkowskiego, z programów z administracji państwowej, naszym wielkim sukcesem jest pozyskanie po raz kolejny środków z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych i wykonaliśmy inwestycje w Zbytkowie, mamy zagwarantowane również środki w tym roku na realizację dłuższego, kosztownego odcinka drogi, która będzie wykorzystana do dowozu dzieci do szkoły w Wichowie. Złożyliśmy wnioski także na 2022 rok. Mam nadzieję, że będzie zrealizowana kolejna droga z ochrony gruntów rolnych. Wykonujemy te podstawowe zadania infrastruktury drogowej. W zamyśle mamy utwardzenie kilku kilometrów dróg, tam gdzie mamy podłoże. Jeżeli wydarzy się to w tym roku, to długość dróg utwardzonych w gminie Lipno będzie oscylować wokół 70 kilometrów. W tej dziedzinie zrobiliśmy wiele dobrego, bo jest to pięć razy więcej takich dróg niż na początku roku 2000. Dziękuję radzie powiatu lipnowskiego i panu staroście Krzysztofowi Baranowskiemu, a szczególnie radnym powiatowym pracującym w gminie Lipno: panu Agacińskiemu i panu Nowakowi za to, że udało się również wpisać w wydatki majątkowe na prawę dróg powiatowych na terenie gminy Lipno. Mamy wskazane cztery odcinki o łącznej długości około 6 kilometrów, będzie naprawiana droga powiatowa w kierunku Ostrowitego, droga relacji Karnkowo-Lipno, odcinek drogi Chodorążek-Wioska i odcinek drogi oddalonej od nas, ale na terenie naszej gminy Czernikowo-Bobrowniki o długości 1600 metrów. Cieszymy się z tego. Dróg powiatowych na terenie naszej gminy mamy około 70 kilometrów i ich jakość w krótkim czasie poprawia się, a gdy do tego dodamy własne zadania, spełnimy oczekiwania naszych mieszkańców.

Na bieżące utrzymanie dróg w 2022 roku gmina Lipna przeznaczy kwotę 1,3 mln złotych.

Radni jednogłośnie zagłosowali za budżetem na 2022 rok. O realizacji inwestycji będziemy informować na bieżąco.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Za hojnie wynagradzani?

GMINA LIPNO ▶ Rajcy gminni zgodnie zagłosowali za podwyższeniem diety dla sołtysów do kwoty 450 złotych miesięcznie, dwóch radnych wstrzymało się przy głosowaniu za podwyższeniem diet sobie i jeden wstrzymał się przy ustaleniu wyższego wynagrodzenia dla wójta gminy Lipno



– Sołtysów trzeba wzmocnić dietą ze względu na ich większą czasami pracę niż nas radnych – podkreśla radny Edward Celmer. – Sołtysi są ciągle na wsi pod telefonem, stale ktoś puka do ich drzwi. Jestem za podwyższeniem diet sołtysom.

Sołtysi w gminie Lipno otrzymują teraz dietę w kwocie 450 złotych miesięcznie. Za podwyższeniem im wypłat zagłosowali wszyscy radni gminni. Jednomyślności nie było już w głosowaniu za podwyższeniem diet radnych.

– Diety są naliczane według wskaźnika procentowego liczonego od minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego na dany rok w rozporządzeniu rady ministrów – mówi Andrzej Chojnicki, przewodniczący Rady Gminy Lipno. – Ostatnio wydane znowelizowane przepisy dotyczące wysokości diet określają maksymalną wysokość diet radnych i od 1 listopada 2021 roku wynoszą nie 1,5-krotność kwoty bazowej, ale 2,4-krotność kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Oznacza to, że od 1 listopada 2021 roku maksymalna wysokość diet przysługujących radnemu gminy przysługującej w ciągu miesiąca w gminach do 15 tysięcy mieszkańców wzrosła z kwoty 1342,07 zł do kwoty 2147,30 zł. Radni na posiedzeniu komisji uzgodnili wysokość diet.

I tak teraz przewodniczący Rady Gminy Lipno miesięcznie otrzymuje 1680 złotych (60 procent minimalnego wynagro-

dzenia), wiceprzewodniczący rady gminy otrzymują miesięcznie po 1120 złotych (40 procent minimalnego wynagrodzenia). Radni pełniący w gminie Lipno funkcje przewodniczących stałych komisji rady miesięcznie otrzymują dietę w wysokości 979,99 złotych (35 procent minimalnego wynagrodzenia). Radni, którzy nie pełnią funkcji przewodniczących rady czy komisji, otrzymują po 896 złotych miesięcznie.

– Nie jestem zwolennikiem podwyżek, a wsłuchując się w kwoty, widzę, że jest to znaczna podwyżka – mówi radny Edward Celmer. – Wstrzymam się od głosowania, bo ja bym przyjął inne kwoty. Zbyt hojnie się obdarowujemy. Moje za czy przeciw i tak tu w głosowaniu nie ma znaczenia, dlatego wstrzymuję się od tak bogatego obdarowywania się podwyżkami.

Za wyższymi dietami rajców zagłosowało 13 radnych, z tylko wstrzymało się od głosu. Byli to radni Edward Celmer i Grzegorz Jędrzejewski.

Podwyżkę dostał też wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski i przy ustalaniu teście emocje były jeszcze o wiele gorętsze.

– Na podstawie znowelizowanych przepisów minimalne wynagrodzenie wójtów, burmistrzów, prezydentów miast nie może być niższe niż 80 procent maksymalnego wynagrodzenia określonego dla poszczególnych stanowisk w rozporządzeniu rady ministrów – mówi przewodniczący Rady Gminy Lipno

Andrzej Chojnicki. – Maksymalne wynagrodzenie na danym stanowisku stanowi sumę maksymalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego oraz maksymalnego poziomu dodatku funkcyjnego, a także kwoty dodatku specjalnego, który zgodnie z rozporządzeniem wynosi 30 procent sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Wynagrodzenie wójta gmina Lipno było niższe od minimalnego wynagrodzenia obliczonego na podstawie znowelizowanych przepisów i dlatego radni pochylić się musieli na uchwaleniu podwyżki. Spory wzbudziły kwoty.

– Ja wiem, że taka ustawa została przeforsowana i zezwala na wprowadzenie podwyżek dla wójtów – zauważa radny Edward Celmer. – Zarobki są jednak duże, bo dzisiaj zwykły wójt goni prezydenta kraju, a funkcje i zadania są jednak różne. Ja wstrzymam się od głosowania, bo wiadomo, że większość ma głos decydujący. Ustawę taką wprowadziła koalicja rządząca, ale urzędujący burmistrzowie wypowiadają się publicznie, że są przeciwni tym podwyżkom. Jest to moja partia, na którą głosowałem i będę głosował, bo w tej chwili nie ma lepszej partii, która by przeprowadziła nas przez ten ciężki globalnie czas, ale nie zawsze i nie ze wszystkimi jej decyzjami się zgadzam. Parlamentarzyści wprowadzili ustawę, a my możemy kierować się swoim przyziemnym wymiarem. Ja nie jestem za niepodno-

szeniem wynagrodzenia, tylko może trochę skromniej.

Radni uzgodnili i prawie jednomyślnie przegłosowali (przy jednym wstrzymującym się głosie radnego Edwarda Celmera) wynagrodzenie wójta Andrzeja Szychulskiego w nowej wysokości.

– Zawsze pan radny Edward Celmer przedstawia się jako radny Prawa i Sprawiedliwości, a dzisiaj mówi, że ktoś tam sobie ustawę przeforsował – odpiiera radny Rafał Has. – Przecież to pana Celmera ugrupowanie przeforsowało tę ustawę, pana koleś to zrobili. Dlaczego my nie mamy z tego prawa korzystać? Ja uważam, że za godną pracę powinna być godna płaca.

I tak obecnie wójt gminy Lipno zarabia 19 470 złotych. W skład wynagrodzenia wchodzi: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 10 250 złotych, dodatek funkcyjny w kwocie 3 150 złotych, dodatek specjalny 4 020 złotych i dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 procent miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego 2 050 złotych.

– Pan wójt zasługuje na tę podwyżkę – mówi radny Józef Górnicki. – Wcześniej, żeby ukryć nieudolność rządzących (krajem – red.) i przyznane sobie dość duże nagrody, ukarano niewinnych samorządowców obniżką wynagrodzeń o 20 procent. Nasz pan wójt jest najlepszym przykładem dobrego gospodarza. Jestem już kolejną kadencję radnym i nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek izba obrachunkowa miała zastrzeżenia, zawsze jej opinie są bardzo dobre i to trzeba podkreślać. Zasadnicze jest jednak to, że dobrych ludzi trzeba dobrze wynagradzać i my to właśnie robimy. Gdyby pan wójt Andrzej Szychulski nie był dobrym gospodarzem, to nasza bardzo inteligentna społeczność by go nie wybrała. A jednak nie wybrała populistów, którzy mówili, że zmienią gminę nie wiadomo w co, tylko wybrali starego gospodarza, sprawdzonego, bardzo dobrego. Temu wójtowi należy się szacunek i ta uchwała jest zasadna.

Wójt Andrzej Szychulski otrzymuje wynagrodzenie w nowej wysokości z wyrównaniem od 1 sierpnia 2021 roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Nagrodzili podwójnie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 7 stycznia w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbył się koncert świąteczno-noworoczny, którego punktem kulminacyjnym było wręczenie nagród im. Adama Adamandego Kochańskiego w edycji XX Radosławowi Furmańskiemu i w edycji XXI Czesławowi Benderowi



– W 2018 roku obejmując urząd burmistrza, nie wyobrażałem sobie, aby nie przywrócić nagrody Adama Adamandego Kochańskiego wraz z koncertem świąteczno-noworocznym – mówi Piotr Wiśniewski, burmistrz miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą. – W roku 2019 przywracając instytucję nagrody, rada miejska uchwaliła regulamin i zasady jej przyznawania, co tym samym stało się obowiązującym prawem lokalnym. W ten sposób zostały docenione lata i tradycje poprzednich edycji. Członkowie kapituły reprezentują, zgodnie z ustalonymi

zasadami, radę miejską, burmistrza miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą, Klub Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej, a także laureatów poprzednich edycji. Nagroda Adama Adamandego Kochańskiego to zjawisko kulturowe, samorządowe i lokalne. Dziś uczestniczymy w 20. i 21. edycji nagrody. Przyznając nagrodę, jako lokalna społeczność, pamiętamy o dokonaniach konkretnego człowieka, jego działalności i jego pasji. Celem nagrody jest uhonorowanie osoby, która swoją postawą i działalnością szczególnie przyczyniła się do promocji miasta i gminy Do-

brzyń nad Wisłą, historycznej stolicy ziemi dobrzyńskiej. Nagroda ta jest wyrazem szacunku i uznania społeczności, z której laureaci wywodzą swoją tożsamość. Dziś celebrujemy osiągnięcia dwóch osób, których praca i osiągnięcia zyskały szacunek lokalnej społeczności.

W uznaniu zasług dla Dobrzynia nad Wisłą i ziemi dobrzyńskiej laureatem nagrody za rok 2020 został sportowiec Radosław Furmański, a za rok 2021 wieloletni władz miasta i gminy Czesław Bender. O nagrodzonych i ich reakcji na uhonorowanie można przeczytać w artykule „Szczególnie nagrodzeni, bo przez swoich” (str. 7).

– Cieszę się, że wracamy w Dobrzyniu do tradycji przyznawania nagrody im. Adama Adamandego Kochańskiego, tego naszego krajana, dobrzyńiaka z XVII wieku, jednego z najbardziej uczonych, mądrych Polaków, wychowawcę syna królewskiego – mówi poseł Jan Krzysztof Ardanowski. – Ideą tej nagrody jest szczególne wyróżnienie tych, którzy są zasłużeni na różnych polach dla Dobrzynia i dla naszej kochanej ziemi dobrzyńskiej, którą nosimy głęboko w sercu, mówimy o niej często dobra ziemia, wierząc, że ten ważny ob-

szar dobrze służy naszej ojczyźnie. Gratuluję laureatom umiejętności sportowych i zarządzania gminą. Z tych osób jesteśmy dumni i cieszymy się, że są.

W uroczystości uczestniczyli laureaci nagrody, mieszkańcy, samorządowcy z wójtą Piotrem Wiśniewskim na czele, wójtowie i burmistrzowie z regionu oraz posłowie na sejm RP: Robert Kwiatkowski i Jan Krzysztof Ardanowski, wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau i członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska.

– Laureatów mamy od razu dwóch, bo w ubiegłym roku koncert nie mógł się odbyć – mówi poseł Robert Kwiatkowski. – Cieszę się, że ta tradycja jest kontynuowana i pozostaje mi zobowiązać się, że propagowanie i promowanie tej tradycji także poza historyczną ziemią dobrzyńską stanie się moim i przywilejem, i obowiązkiem. Jest to dobra nowina, wieść o tradycji, zwyczaju, szacunku dla pokoleń, które odeszły i ludziach, którzy niosą chwałę ziemi dobrzyńskiej i Polsce.

O muzyczną oprawę uroczystości zadbała Marta Dąbrowska i zespół MRS&MR Collective. Był

czas na noworoczne życzenia, słodki poczęstunek i wspomnienie słynnego Adama Adamandego Kochańskiego, urodzonego w Dobrzyniu nad Wisłą w 1631 roku jezuita, matematyka, pedagoga i bibliotekarza królewskiego, który szkołę średnią ukończył w Toruniu, a potem wstąpił do zakonu w Wilnie. Studiował filozofię i matematykę, był wykładowcą, profesorem uniwersyteckim, a od 1680 roku nauczycielem Jakuba, syna króla Jana Sobieskiego. Kochański zmarł w 1700 roku.

– To wielki zaszczyt być zauważonym w gronie ludzi, z których się wyrosło, z których się pochodzi – mówi Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – Często zabiegamy o to, aby oczy naszych sąsiadów, kolegów, znajomych patrzyły na nas i byśmy usłyszeli dziękuję. To bardzo ważne, że burmistrz kontynuuje tę nagrodę, że zauważa tych, którzy promują tę ziemię, nasze województwo i w ten sposób w gronie najbliższych im za to dziękujemy. Życzę laureatom dalszych sukcesów sportowych i bycia przykładem dla młodych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Szczególnie nagrodzeni, bo przez swoich

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Mistrz windsurfingu Radosław Furmański i wieloletni władarz Dobrzynia nad Wisłą Czesław Bender to laureaci nagrody im. Adama Adamandego Kochańskiego



Radosław Furmański swoją przygodę z windsurfingiem rozpoczął w Dobrzyńskim Klubie Żeglarskim w 2008 roku, w wieku 12 lat. Pół roku wcześniej do klubu zapisał się brat laureata Dawid. Początki były trudne, a pierwsze sukcesy zaczął odnosić, ścigając się zimą na lodzie. I były to pierwsze tytuły mistrza Polski. Na wodzie rywalizować było dużo ciężiej, ale tu

w 2024 roku.

– Sport jest szkołą charakteru – mówi Józef Ramlau, wicewojewoda kujawsko-pomorski. – Nauki pan Radosław pobierał w trudnych warunkach, więc nie dziwi mnie, że jak wypłynął na szerokie wody, osiągał takie sukcesy. I wiele takich sukcesów jeszcze przed panem Radosławem. Cieszę się, że Dobrzyń buduje swoją markę.

Radosław Furmański jest członkiem kadry narodowej, niemalże w każdym miesiącu połowę czasu spędza na zgrupowaniach zagranicznych. Odwiedził już więc wszystkie kontynenty. W piątkowy wieczór zasiadł w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki, by wysłuchać laudacji i przyjąć nagrodę od swoich.

– Cieszę się bardzo i jestem bardzo wdzięczny, że moje sportowe osiągnięcia zostały dostrzeżone – mówi Radosław Furmański, laureat nagrody Adama Kochańskiego za rok 2020. – Dziękuję kapitule nagrody i wszystkim osobom zaangażowanym w przyznanie mi tej nagrody. Największe podziękowania składam panu Ryszardowi Przybytkowi, który był moim pierwszym trenerem i to pod jego okiem stawiałem pierwsze kroki na desce. Dziękuję Michałowi Przybytkowi, który jest moim trenerem klubowym i który bardzo dużo mnie nauczył, i z którym widuję się do dziś na zgrupowaniach kadry narodowej. Dziękuję władzom województwa kujawsko-pomorskiego, miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą, powiatu lipnowskiego, urzędowi marszałkowskiego oraz zarządowi Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego za pomoc i wsparcie finansowe, mentalne i logistyczne jakie otrzymywałem. Dziękuję moim rodzicom, dzięki którym zapisałem się do klubu i którzy zgadzali się na nieobecności w szkole, gdy przebywałem na regatach. Dziękuję mojej narzeczonej Klaudii, która mnie wspiera. Mam nadzieję, że najlepsze osiągnięcia jeszcze są przede mną i nadal będę mógł reprezentować ziemię dobrzyńską.

Dumni ze swojego burmistrza

Czesław Bender urodził się 9 września 1943 roku w Terpinie na Wołyniu. W czasie wojny, z rodziną przeprowadził się do Ostrowitego koło Golubia Dobrzynia. Ukończył tam szkołę podstawową, a potem Technikum Rolnicze w Brzostowie i Bydgoszczy. Pracował jako zootechnik w PGR-ze „Chodeczek”

i agronom w Szafarni, gdzie zamieszkał wspólnie z żoną Krystyną, pochodzącą z Dobrzynia nad Wisłą. W 1969 roku przeprowadził się do rodzinnej miejscowości żony, zaczął pracę w Łochocinie, potem w Zadusznikach, aż wreszcie w Dobrzyniu, w służbie rolnej. W tym czasie ukończył studia inżynierskie na Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Na początku lat '80 rozpoczął pracę w SKR-ze w Leniach Wielkich, a potem został kierownikiem tuczarni w Chalinie, aż wreszcie dyrektorem SKR w Leniach Wielkich.

15 czerwca 1988 roku został naczelnikiem miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą. W wyborach samorządowych w 1990 roku został wybrany przez radę miejską na burmistrza Dobrzynia. W 1999 roku mandat burmistrza zdobył Czesław Bender w wyborach powszechnych. Włodarzem miasta i gminy Dobrzyn nad Wisłą był przez 18 lat.

– Sukces to śmiać się często i szczerze, zyskać szacunek inteligentnych ludzi, zasługiwać na dobrą ocenę uczciwych krytyków i cierpliwie znosić stratę fałszywych przyjaciół, doceniać piękno, znajdować w bliźnich to, co najbardziej wartościowe, pozostawić po sobie świat nieco lepszy i mieć świadomość, że choćby jedna istota ludzka odetchnęła lżej dzięki temu, że my istnieliśmy na tym świecie – mówił Krzysztof Dąbkowski, wójt gminy Tłuchowo. – Jestem zdumiony, a jednocześnie czuję się zachwycony i bardzo wyróżniony, że to właśnie ja, Krzysztof Dąbkowski, człowiek nie stąd, nie z Dobrzynia, ale z pobliskiego Tłuchowa, mogę dziś zadumać się nad życiem, działalnością zawodową i społeczną Czesława Bendera, który w 26. roku swojego życia zamieszkał w Dobrzyniu nad Wisłą i w tym miasteczku, w tej gminie, pozostawił trwałe ślady swego bytu. To tutaj ludzie mu zaufali, zdobył ich serca, a potem dla dobra wspólnego w wyborach samorządowych oddali na niego głosy. Osobiście jestem wdzięczny Czesławowi Benderowi za człowieczeństwo. Myślę, że dzisiejsza nagroda ma znaczenie szczególne, bo to przecież nagroda od swoich, którzy dumni są ze swego byłego burmistrza.

To burmistrz Bender rozpoczął i kontynuował proces wodociągowania wsi, usuwania barier telekomunikacyjnych, telefonizowania gminy. Dzięki jego staraniom wy-

budowano nowy budynek szkoły w Chalinie wraz z siedzibą ośrodka zdrowia i domem nauczyciela. Ze znacznym udziałem środków gminnych wzniesione zostały strażnice w Michałowie, Grochowalsku i Płomianach, a pozostałe zostały wyremontowane. Stawiał na budowę dróg, wymianę taboru dla druhów OSP, przyczynił się do sporządzenia pierwszej strategii rozwoju miasta i gminy Dobrzyn nad Wisłą. Był jednym z inicjatorów utworzenia Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, klubu Żak i Muzeum Dobrzyńskiego. W ramach projektu ochrony przed osuwiskami na skarpie wiślanej Bender wsparł pomysł budowy portu i przystani żeglarskiej. To w oparciu o tę bazę młodzież z dobrzyńskiego środowiska żeglarskiego może doskonalić swoje umiejętności i osiągać sukcesy krajowe i międzynarodowe.

– Gratuluję wyboru kapitule, bo dobrze się stało, że udało się połączyć dawne i nowe czasy – mówi Józef Ramlau, wicewojewoda kujawsko-pomorski. – Obaj laureaci uosabiają swoją drogą życiową, pan Radosław krótką i pełną sukcesów, pan Czesław – człowiek, który na trwałe wpisał się w historię Dobrzynia. Ja, mając szansę niecały rok zaledwie kierować pracami urzędu w Dobrzyniu, od pracowników, których Czesław zatrudnił i którym był szefem, słyszałem o nim same superlatywy. Bardzo często odnoszono się, że pan burmistrz Bender zrobiłby tak lub inaczej. Żyje Czesław w sercach dobrzyńian, nagroda jest podsumowaniem, jest zasłużona. Dzieło Czesława Bendera jest kontynuowane przez burmistrza Piotra Wiśniewskiego, bardzo dobrego samorządowca, więc o Dobrzyń nad Wisłą jestem spokojny.

W latach 1999-2002 Czesław Bender był członkiem rady powiatu lipnowskiego i jej wiceprzewodniczącym. W 2010 roku został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla powiatu lipnowskiego”.

– Kiedy doszły mnie słuchy, że mam otrzymać nagrodę, byłem zaskoczony, ale kiedy była już pewność, zastanowiłem się, czym ja na tę nagrodę zasłużyłem – mówi Czesław Bender. – Żadnym malarzem nie byłem, artystą, śpiewakiem, a w pracy zawsze pracowałem najlepiej jak mogłem, bo pracuje się dla ludzi, dla tej ziemi, gdzie się mieszka. Dziękuję.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W miniony piątek do zacnego grona laureatów nagrody im. Adama Adamandego Kochańskiego dołączyli dwaj mężczyźni: sportowiec Radosław Furmański (na zdj.) i samorządowiec Czesław Bender. Wręczenie nagród odbyło się w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki, po ubiegłorocznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa.

Nagrodę im. Adama Adamandego Kochańskiego ustanowiono decyzją Klubu Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej 24 listopada 1995 roku. Laureatem pierwszej edycji z 1995 roku jest prof. dr hab. Mirosław Krajewski. W 1996 roku nagroda trafiła do ks. kanonika dr Ryszarda Kamińskiego, w 1997 roku laureatem został Zenon Bigoszewski, w 1998 roku Zenon Gózdź i pośmiertnie lek. wet. Jan Kamiński, w 1999 roku były prezydent RP Lech Wałęsa, w 2000 roku Lucjan Lewandowski, w 2001 roku Andrzej Rutkowski i pośmiertnie Jerzy Kalinowski, w 2002 roku prof. Jerzy Pietrkiewicz i dr Adam Wróbel, w 2003 roku Mikołaj Konczalski, w 2005 roku Tadeusz Chojnicki i Sławomir Henryk Orbaczewski, w 2006 roku Publiczne Gimnazjum im. Adama Adamandego Kochańskiego w Dobrzyniu nad Wisłą i ks. kan. Waldemar Nowak, w 2007 roku Krystyna Piotrowska-Kłobukowska i Kazimierz Janecki, w 2008 roku Jerzy Rzekoński i Jerzy Gładkowski, w 2010 roku bracia Adam, Andrzej, Marek i Edward Kiejna, w 2011 roku Krzysztof Baranowski, Teodozja Orlikowska i pośmiertnie Szczepan Orlikowski, w 2012 roku Ryszard Bartoszewski, w 2013 roku Kujawsko-Dobrzyński Bank Spółdzielczy we Włocławku i prof. dr hab. n med. Paweł Nyckowski, w 2016 roku Zofia Czyżyńska, a w 2019 roku Paweł Śliwiński.

Wszystko jeszcze przede mną

też sukcesy przyszły już po trzech latach trenowania. W 2011 roku Radosław Furmański został mistrzem Polski juniorów młodszych na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Dwa lata później przesiadł się na klasę olimpijską RSX i jako junior zdobył drugie miejsce na mistrzostwach Europy, a zaraz potem trzecie miejsce na mistrzostwach świata w 2013 r. Rok 2014 zaowocował tytułem mistrza Europy i tytułem mistrza świata dla Radosława Furmańskiego w regatach rozgrywanych u wybrzeży Florydy w Stanach Zjednoczonych.

– Przechodząc do stawki seniorskiej jako młody zawodnik z największymi juniorskimi sukcesami zderzyłem się jak każdy junior z wielkim przeskokiem poziomów jakie panowały w stawce – wspomina Radosław Furmański. – A mimo wszystko na moich pierwszych mistrzostwach świata w równie egzotycznym miejscu, w stawce w Omanie, zająłem dobre 18. miejsce. Dzięki temu mogłem wziąć udział w trzytygodniowym zgrupowaniu w Rio de Janeiro z kadrą narodową seniorów przygotowujących się do igrzysk olimpijskich w 2016 roku.

2016 rok to 6. miejsce na mistrzostwach Europy w Helsinkach i 1. miejsce do lat 21. 2018 rok to 7. miejsce na mistrzostwach Europy i 4. w regatach pucharu świata oraz 6. miejsce w Tokyo na akwenie olimpijskim.

W 2019 roku Furmański zajął 2. miejsce na regatach pucharu świata w Miami na Florydzie, w 2020 roku 7. miejsce w mistrzostwach świata w Australii. Eliminacje do igrzysk olimpijskich skończył na 2. miejscu i został rezerwowym zawodnikiem Piotra Myszki na igrzyska olimpijskie. W sierpniu 2021 roku Furmański zaczął pływać w nowej klasie olimpijskiej IQFoil, która zastąpi klasę RSX na igrzyskach w Paryżu

Pola Negri

(wł. Apolonia Chałupec, w Polsce znana jako Chałupiec)
urodziła się w Lipnie 3 stycznia 1897 roku.

zewskich, wyszła za mąż za młodszego od siebie o 10 lat słowackiego imigranta z domieszką cygańskiej krwi. Jerzy Chałupec prowadził w Lipnie warsztat k
wo spędzone w Lipnie wspomina bardzo ciepło, miała poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa i wielkiej rodzicielskiej miłości.

kaliśmy w parterowym, pięciopokojowym, białym domku.
były masywne, takie jak wtedy nakazywała moda, nie na pokaz, lecz do przechodzenia
i pokolenie. W zimie siadywaliśmy wszyscy koło pieca w kuchni, gdzie moja matka,
spodni, przygotowywała cudowne posiłki. Pod tym względem była wprost genialna.
y tak gęste, że łyżka w nich stała, smażyła wspaniale, rumiane naleśniki,
kle smaczny chleb i nawet całe prosiaki na węglu drzewnym. W naszym domu stale unosił się

Dzień był wesoły

SKĘPE ➤ 6 stycznia ks. Roman Murawski, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem poprowadził Orszak Trzech Króli. W korowodzie szły dzieci i dorośli, druhowie z OSP w Wólce i duszpasterze



Hasło tegorocznego świętowania brzmiało „Dzień dziś wesoły”. I w Skępem za sprawą proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego ks. Romana Murawskiego wesołą nowinę w orszaku nieść

mogli wierni i goście. W koronach na głowach, po wcześniejszej mszy świętej, licznie zebrani wierni przeszli w tradycyjnym korowodzie wokół świątyni. O muzyczny wydźwięk uroczystości za dbała skępska orkiestra strażacka pod batutą Lecha Nowatkowskiego.

Skępski Orszak Trzech Króli był jednym z dwóch (obok orszaku w Tłuchowie) zorganizowanych w powiecie lipnowskim. W kraju w czwartek na ulice miast i wsi wyszło 668 królewskich korowodów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Ucieczka w przestworzach

XX WIEK ▶ Piloci byli częstymi autorami ucieczek w czasie zimnej wojny. Najwięcej pożytku amerykańskim wojskowym przyniosła ucieczka porucznika Wiktora Bielenki, ale swoje historie ucieczek mieli także polscy piloci



Mig 25 którym rosyjski pilot uciekł do Japonii

Bielenko urodził się w niewielkim mieście na Kaukazie. Kształcił się na wojskowego pilota. Został delegowany do dalekiej bazy niedaleko Pacyfiku. Jego zadaniem było patrolowanie okręgu przy pomocy nowoczesnego samolotu MiG 25. W tamtych czasach maszyna ta była prawdziwym novum

dla sił zbrojnych USA. Jedynym przekazem o radzieckich myśliwcach był krótkie chwile kontaktu na niebie i opisy amerykańskich pilotów. Zmieniło się to 6 września 1976 roku. Wiktor Bielenko postanowił uciec do Japonii. Wylądował na cywilnym lotnisku na wyspie Hokkaido. Amerykanie

i Japończycy mogli dokładnie obejrzeć MiG-a 25, a później zwrócili maszynę do Związku Radzieckiego.

Bielenko był przygotowany na ucieczkę. Miał swojego asa w rękawie w postaci kompletnej książki instruktażowej na temat MiG-a. Amerykanie przyznali mu azyl i zatrudnili w zawodzie konsultanta. Samolot Bielenki oddano w stanie niekompletnym. Sowieci uważali, że brakuje 20 części i wystawili Japończykom rachunek na 10 milionów dolarów. Japonia oczywiście nie zapłaciła. Bardziej prestiżową sprawą była kwestia samego zdrajcy, czyli Bielenki. Związek Radziecki chciał go odzyskać. W tym celu posunął się do szantażu. Marynarka wojenna porwała kilka japońskich kutrów rybackich, zarzucając Japończykom korzystanie z ra-

dzieckich wód terytorialnych. Zamierzano wymienić rybaków za Bielenkę. Gdy i to nie przyniosło skutku, planowano zamach na życie pilota. W kraju wydano na niego wyrok śmierci, a potem rozpowszechniano różne plotki, jakoby zginął w wypadku lub został aresztowany. Wyrok śmierci na pilota jest wciąż aktualny.

Historie ucieczek pilotów z bloku wschodniego nie omijają Polski. W 1949 roku porucznik Arkadiusz Korobczyński na pokładzie Il-2 uciekł nad Bałtykiem na szwedzką wyspę Gotlandię. Cztery lata później porucznik Franciszek Jarecki swoim MiG-15 wyleciał ze Słupska, a wylądował na duńskiej wyspie Bornholm. Historia Jareckiego jest podobna do Bielenki. Władze amerykańskie dokładnie przebadaly samolot, a pilot zyskał azyl w USA.

Jeszcze ciekawsza była ucieczka Zygmunta Gościńskiego, także w wojskowym myśliwcu. W 1956 roku wylądował on na Bornholmie i to bez wysuniętego podwozia. Z naszego regionu pochodzi historia kapitana Andrzeja Krajewskiego. W 1959 roku wraz z ciężarną żoną i 3-letnią córeczką wystartował z grudziądzkiego lotniska, by wylądować na Bornholmie.

Ostatnia ucieczka radzieckiego pilota zdarzyła się w 1989 roku. Kapitan Aleksander Zujew uprowadził swojego MiG-29 i wylądował nim w Turcji. Po wylądowaniu wysiadł z kabiny i oświadczył łamaną angielszczyzną Turkom „Nareszcie! Jestem Amerykaninem!”. Zujew faktycznie trafił do USA, został konsultantem w biurze wywiadu. Zginął w 2001 roku w katastrofie samolotowej.

(pw)

XX wiek

Szybki sąd pokoju

W Polsce trwa obecnie dyskusja nad powołaniem sądów pokoju. Miałyby one zajmować się drobniejszymi sprawami. Sądy tego typu istniały w Polsce w przeszłości. W 1922 roku przed obliczem sędziego stanął m.in. słynny wąbrzeski drukarz i redaktor Bolesław Szczuka.

Bolesław Szczuka został oskarżony przez byłego pastora z Kowalewa – Mullera. W momencie odbywania procesu Muller był już w Niemczech. Redaktor Szczuka opisywał w swojej gazecie „Głosie wąbrzeskim” słowa, które pastor kierował do niemieckich

mieszkańców Kowalewa. Miał w nich zapewniać, że niebawem ziemie te znowu staną się niemieckie. Pastor domagał się cofnięcia wydrukowanego tekstu oraz odszkodowania.

Bolesław Szczuka obronił się w bardzo prosty sposób. Przedstawił sądowi dokument

wystawiony przez polski rząd, który zobowiązywał pastora do wyjazdu z Polski za wrogą działalność. Sprawa trwała ponad godzinę i zakończyła się uniewinnieniem redaktora. Pastor musiał zapłacić koszty procesu.

(pw)

XIX wiek

Lata z okrojona mszą

Był czasy, gdy większy Dobrzyń nad Drwęcą posiadał parafię w odległym o kilka kilometrów Dulsku. W Dobrzyniu istniała co prawda kaplica (większa niż dulski kościół), ale formalnie wciąż była to parafia Dulsk.

Kaplicę w Dobrzyniu wzniesiono staraniem byłego dziedzica dóbr – Antoniego Wybranieckiego. Kilkadziesiąt lat później wyremontowano ją i dostawiono wieżę. Tym, co budziło kontrowersje w mieszkańcach Dobrzynia, była konieczność udawania się na mszę do Dulsku. Nabożeństwa odprawiane były jeden tydzień w Dulsku, jeden

w Dobrzyniu.

Pojawiały się także głosy, że w niedziele, gdy kaplica w Dobrzyniu była zamknięta, ludzie gromadzili się w karczmach i skupiali na piciu. Aby wynagrodzić mieszkańcom Dobrzynia, pod koniec XIX wieku odprawiano tam nabożeństwa 40-godzinne. Tego rodzaju msza miała symbolizować 40 godzin, które Jezus

spędził w grobie lub 40 dni, które przebywał na pustyni. Była to również msza pokutna, przepraszająca za grzechy karnawału.

Problemem było to, że np. w wielkim tygodniu msze odbywały się tylko w Dulsku. Parafia w Dobrzyniu powstała dopiero w 1909 roku.

(pw)

XIX wiek

Podziękowanie dla cara

13 czerwca 1864 roku car Aleksander II przebywał w niemieckim Darmstadt. W tym samym czasie do jego rąk wręczono pismo, a w nim deklarację hołdu wiernopoddanego także wsi z powiatu lipnowskiego. Była to kluczowa deklaracja, tym bardziej że w Królestwie Polskim trwało wciąż powstanie.

Car przebywający akurat w Darmstadt otrzymał z Królestwa Polskiego cały szereg dokumentów tzw. adresów, podpisanych przez umiających pisać mieszkańców rozmaitych wsi. W adresie z powiatu lipnowskiego znajdowały się podpisy mieszkańców gminy Wielgie, Zadzuszniki, Kamienicy, Chocenia i „Rohic”. W liście oddawali się pod opiekę cara i przypominali o swoim dożgonnym oddaniu. Car w odpowiedzi w oficjalnym piśmie podziękował, chociaż nie poszły za tym póki co konkretne czyny.

Tymczasem w naszych okolicach dogorywało powstanie styczniowe. Wbrew temu, co może wydawać się dziś, mieszkańcy nie byli zjednoczeni w myśli o walce o niepodległość. Podziały były bardzo

widoczne. Chłopi nie chcieli stawać do walki. Niektóre oddziały powstańcze decydowały się nawet zabijać opornych, np. sołtysa Lewandowskiego z Kikoła. Chłopi woleli popierać cara Aleksandra, który trzy miesiące przed otrzymaniem adresów z powiatu lipnowskiego uwłaszczył chłopów. Mogli posiadać ziemię na własność, nie musieli odrabiać pańszczyzny ani składać danin w naturze.

Najciekawsze w tej historii jest to, że car zginął w zamachu bombowym zabity przez Polaka w przeddzień wprowadzenia przez niego konstytucji dla Rosji. Zastąpił go jego syn – Aleksander III, który odznaczał się konserwatyzmem i nienawiścią zwłaszcza dla Żydów i Polaków.

(pw)

Czesi na polskim tronie

POSTAĆ ▶ W okresie rozbitcia dzielnicowego tron królewski w Polsce zdobył król Czech – Wacław II z dynastii Przemyślidów. Także jego syn Wacław III rządził w Polsce. Okres ich panowania to czasy, gdy na ziemiach polskich pojawił się urząd starosty. Przybliżamy dzieje dwóch, nieco zapomnianych, władców Polski i Czech



Król Wacława II na grafice z epoki

Wacław II urodził się w 1271 roku. Bardzo szybko został królem Czech. Już w wieku 7 lat jego ojciec Przemysł Ottokar II zginął w bitwie. W imieniu małoletniego króla władzę w Czechach i na Morawach sprawował regent Otton Brandenburski oraz następnie matka Wacława wraz z drugim mężem – Kunegunda Halicka i Zawisza z Falkensteinu. Okres regencji zakończony został oficjalnie w 1285 r. wraz z przydzieleniem Wacławowi Czech i Moraw w lenno przez króla niemieckiego Rudolfa Habsburga. Jednocześnie zgodnie z wcześniejszymi umowami Wacław poślubił córkę Rudolfa – Gutę.

Po ugodzie z Habsburgami Wacław II szukał pretekstu do wmieszania się w sprawy polskie. Okazja nadarzyła się jeszcze w 1288 roku w związku z bezpotomną śmiercią księcia krakowskiego Leszka Czernego, żonatego z ciotką Przemyślidy – Gryfiną.

Wprawdzie w ówczesnych czasach nikt nie słyszał o możliwości dziedziczenia posiadłości po ciotce, lecz za kandydaturą Wacława II przemawiało bogactwo i fakt rzeczywistej elekcyjności tronu w Krakowie. Tymczasem w Polsce wybuchła wojna międzydzielnicowa pomiędzy kandydatem krakowskich możnych i mieszczanństwa, księciem wrocławskim Henrykiem IV Prawym, a przyrodnim bratem Leszka – Władysławem Łokietkiem.

W 1289 roku część Małopolski z Krakowem udało się opanować ostatecznie Henrykowi IV. Nie zdołał on usunąć jednak Łokietka z całości dzielnicy, gdyż kujawski Piast zachował władzę nad Sandomierzem. Krwawe zapasy Piastowiczów przyniosły także niespodziewany sukces Wacławowi, któremu zdecydował się złożyć hołd lenny zagrożony przez Henryka Prawego – Kazimierz bytomski. Wkrótce do Kazimierza dołączyli jego trzej

bracia: Bolko I opolski, Mieszko cieszyński i Przemysław raciborski. Hołdy te zostały złożone Wacławowi jako królowi Polski.

Do akcji zbrojnej w celu opanowania Małopolski doszło w styczniu 1291 roku. Krok ten spowodował nagły zgon Henryka IV Prawego i umożliwił księciu czeskiemu objęcie tronu krakowskiego, który na mocy testamentu spisane przez księcia wrocławskiego należał się cieszącemu się małym poparciem wśród miejscowych możnych – Przemyśłowii II z Wielkopolski.

Wtedy też z nieznanых przyczyn książę wielkopolski zrezygnował z pretensji do Małopolski na rzecz Wacława, który mając wreszcie solidną podstawę prawną, ruszył na czele armii do Krakowa. Opór władcy czeskiemu zdecydował się stawić rządzący w Sandomierzu Władysław Łokietek, jednak wobec olbrzymiej przewagi militarnej musiał nie tylko zrezygnować z praw do Małopolski, ale wraz z bratem Kazimierzem II złożyć hołd lenny.

Mimo zdobycia Małopolski sytuacja w Polsce była daleka od stabilności. Rządy w Krakowie popierali wprawdzie miejscowi możni, lecz wiadomo było, że Władysław Łokietek łatwo nie zrezygnuje, wsparty poparciem udzielonym na zjeździe w Kaliszu przez arcybiskupa gnieźnieńskiego – Jakuba Świnkę i władcę Wielkopolski – Przemyśła II.

Królobójstwo

W siłę rósł także książę wielkopolski, który poparty autorytetem arcybiskupa, odziedziczyszy w grudniu 1294 roku Pomorze Gdańskie, zdołał uzyskać zgodę papieża Bonifacego VIII na koronację królewską, pomimo podobnych zabiegów ze strony Wacława. Konfrontacja Przemyśła II z Wacławem II wydawała się nie do uniknięcia, kiedy 8 lutego 1296 roku król polski został podstępnie zamordowany z inspiracji margrabiów brandenburskich. Śmierć najsilniejszego konkurenta, mimo przejęcia większości spadku po Przemyśle przez Władysława Łokietka, umożliwiła Wacławowi konty-

nuowanie ekspansji.

We wrześniu 1300 roku skutecznie prowadzona polityka umożliwiła koronację Wacława II na króla Polski. Koronacji w katedrze gnieźnieńskiej dokonał dotychczasowy przeciwnik rządów czeskich w Polsce, arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka. Powodem tej nagłej zmiany była prawdopodobnie chęć doprowadzenia do zjednoczenia kraju. Po nagłym zgonie Przemyśła II i nieudanych rządach Władysława Łokietka stało się jasne, że powstanie zjednoczonej Polski na skutek działań któregoś ze skłóconych wzajemnie Piastów jest raczej mało prawdopodobne.

Nie bez znaczenia było marzenie wielu, że dzięki wspólnej czesko-polskiej monarchii uda się zwalczyć coraz bardziej grożące niebezpieczeństwo wynarodowienia obu krajów w związku z coraz intensywniejszą kolonizacją niemiecką. Wprawdzie trudno było uznać Wacława za propagatora języka słowiańskiego, skoro sam posługiwał się prawdopodobnie językiem niemieckim i otaczał się głównie niemieckimi doradcami, lecz szansa na zmianę kursu była duża w związku z pojawiającymi się coraz wyraźniej tendencjami antyniemieckimi zarówno w Polsce, jak i w Czechach.

W celu znalezienia dodatkowych podstaw prawnych do korony polskiej Wacław zaraz po koronacji zdecydował się na poślubienie jedynej córki Przemyśła II – Elżbiety Rykсы. Wcześniej zmarła mu żona Guta. Właściwy ślub i dopełnienie małżeństwa, jako że Piastówna była jeszcze małoletnia, odbył się trzy lata później. W 1301 roku zmarł książę jaworski i świdnicki – Bolko I, pozostawiając trzech nieletnich synów. W ten sposób pod wpływami Wacława II znalazła się cała Polska, z wyjątkiem władztwa rządzonego przez Henryka III głogowskiego.

Starosta w Polsce

Rządy w Polsce Wacław II oparł na wprowadzonym przez siebie urzędzie starosty, co w znacznym stopniu usprawniło administrację. W całym kraju, co zgodnie podkreślają nawet kronikarze niechętni

Przemyślidom, doszło do znacznej poprawy bezpieczeństwa i wzrostu dochodów skarbu. Poprawa finansów umożliwiła wprowadzenie mocniejszej waluty – grosza praskiego. Udało się też z pomocą Włocha Gozzo z Orvieto wydać prawo górnicze. Niechęć budziła tylko polityka personalna – opieranie rządów na niemieckich przybyszach. Wśród miejscowych zaufaniem Wacława cieszyli się wyłącznie biskup krakowski Jan Muskata, biskup wrocławski Henryk z Wierzbna oraz książę opolski Bolko I.

Pozycja Wacława II w Polsce zaczęła jednak bardzo szybko słabnąć. Już w 1304 roku Władysław Łokietek, korzystając z pomocy książąt halickich i magnatów węgierskich, opanował Wiślicę. Udało mu się przeciągnąć na swoją stronę także kujawskich bratanków. Rządy czeskie w Polsce przestał popierać również Bolesław mazowiecki, który zdobył się nawet na odesłanie do Pragi swojej czeskiej małżonki Kunegundy.

Wacław II Czeski zmarł 21 czerwca 1305 roku na gruźlicę po długiej chorobie. Król umarł w wieku 33 lat. Władzę w Polsce po jego śmierci próbował jeszcze odzyskać syn Wacława III. Przygotowywał nawet wyprawę odwetową przeciwko polskim zbuntowanym książętom z Kujaw. Niestety w 1306 roku został zamordowany przez najemnego niemieckiego żołnierza – Konrada z Boteństejnu, który zadał królowi, odpoczywającemu w gościnie u komornika morawskiego Albrechta ze Sternberga, trzy cięsy sztyletem.

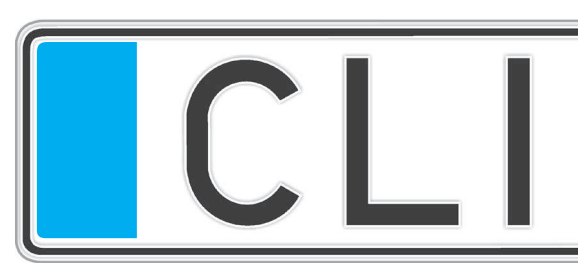
Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna



Pieczęć majestatyczna Wacława II z 1292 roku



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Praca Produkcja

Zatrudnimy operatorów maszyn oraz pracowników produkcji do stałej pracy na 3 zmiany. Zapewniamy odpłatny dojazd. INFO 606773819

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509861582

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Uczniowie plastycznie uzdolnieni

GMINA WIELGIE ▶ Uczniowie klasy trzeciej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem wzięli udział w dwóch konkursach plastycznych. Maja Majewska w zmaganiach „Sprzątamy nasze lasy”, a Julia Borkowska w konkursie „Anioły moich marzeń” zdobyły wyróżnienia. Prace powstały pod okiem Ilony Trojanowskiej



Maja Majewska, uczennica klasy trzeciej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem zdobyła wyróżnienie w konkursie zorganizowanym przez Nadleśnictwo Włocławek, a zatytułowanym „Sprzątamy nasze lasy”.

– Miło mi bardzo, że Maja Majewska otrzymała wyróżnienie z nagrodą w tym konkursie – mówi nauczycielka Ilona Troja-

nowska. – Celem konkursu było wskazanie szkodliwości zaśmiecania dla naturalnego środowiska, kształtowanie właściwych postaw i zachowań, promowanie walorów przyrodniczo-leśnych nadleśnictwa, zwrócenie uwagi na piękno otaczającej nas przyrody. Oceniana była oryginalność i pomysłowość jako interpretacja tematu, walory edukacyjne i promocyjne, zakres

i przekaz informacji oraz przedstawienie wpływu zaśmiecania na środowisko naturalne.

Na konkurs do nadleśnictwa we Włocławku wpłynęło ponad 80 prac plastycznych. Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Czarnem reprezentowała nie tylko Maja, ale też Karol, Paweł i Julia.

Konkurs plastyczny „Anioły moich marzeń 2021” zorganizowa-

wany przez klub „Łęg” Centrum Kultury Browar B we Włocławku zaowocował wyróżnieniem dla Julii Borkowskiej z klasy trzeciej szkoły w Czarnem.

– Julia wykonała pięknego anioła – mówi wychowawczyni dziewczynki Ilona Trojanowska. – Wręczenie nagród odbyło się w grudniu we Włocławku. Julia zdobyła wyróżnienie, a z ponad 400 prac wybrano 78, gdzie wła-

śnie znalazła się praca naszej uczennicy. Praca była wykonana z ogromną starannością i dużym zaangażowaniem dziewczynki, przy użyciu delikatnych barw, co wpłynęło na otrzymanie wyróżnienia. Udział w tym konkursie wzięło jeszcze sześć uczniów klasy trzeciej. Gratuluję wszystkim.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Powiat

Strażacy z awansami

5 stycznia 2021 r. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie odbyła się uroczystość wręczenia aktu mianowania do służby stałej st. str. Kamili Gapińskiej oraz aktów mianowania na wyższe stanowiska służbowe.



Kpt. Paweł Śliwiński awansował na naczelnika wydziału operacyjno-rozpoznawczego, kpt. Patryk

Szajgicki na zastępcę naczelnika wydziału operacyjno-rozpoznawczego, a mł. ogn. Rafał Baranowski

na dyżurnego stanowiska kierownika. Uroczystego wręczenia dokonał zastępca komendanta powiatowego



PSP w Lipnie bryg. Jakub Politowski. Funkcjonariuszom życzymy zdrowia oraz dalszych sukcesów w trud-

nej i odpowiedzialnej służbie jaką jest Państwowa Straż Pożarna.

(red), fot. PSP Lipno

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wielgie zostało wywieszone ogłoszenie o ustnym nieograniczonym przetargu na dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 289-736-80.

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Będzie zwrot nadpłaconego podatku

REGION ➤ Wraz ze świadczeniem za luty emeryci i renciści, których wysokość świadczenia mieści się w przedziale 4 920 zł – 12 800 zł, otrzyma zwrot nadpłaconego podatku za styczeń 2022 roku

W piątek minister finansów podpisał rozporządzenie zmieniające technikę poboru zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych.

– Emeryci i renciści, których wysokość świadczenia mieści się w przedziale 4 920 zł – 12 800 zł będą mieli obliczaną zaliczkę na podatek i składkę na ubezpieczenie zdrowotne na starych zasadach. Oznacza to, że dla tej grupy świadczeniobiorców

wprowadzenie Polskiego Ładu jest neutralne. Ich emerytury i renty nie będą pomniejszane. Takich osób jest zaledwie 6 proc. w przypadku emerytów i niecałe 2 proc. w przypadku rencistów, pobierających świadczenia z ZUS – Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Nowa wysokość kwoty na rękę będzie obowiązywała już od lutego. Osoby, które już otrzyma-

ły wypłaty emerytury lub renty za styczeń, albo otrzymają je w najbliższym czasie, w lutym dostaną wyrównanie – wyjaśnia rzeczniczka.

Większość emerytów skorzysta na Polskim Ładzie. „Najwięcej kwotowo zyskują osoby ze świadczeniem brutto w okolicach 2500 zł miesięcznie. Taka osoba wykorzystuje w pełni kwotę wolną od podatku, a brak odliczenia składki zdrowotnej nie jest przy tej kwo-

cie świadczenia tak istotny. Emeryt z takim świadczeniem przed zmianą przepisów otrzymywał na rękę 2088 zł. Dziś jego świadczenie na rękę wzrosło do 2275 zł, ponieważ nie zapłaci podatku 187 zł miesięcznie. Rocznie daje to kwotę 2244 zł rocznie więcej w portfelu takiego emeryta czy rencisty” – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Z kolei osoba z minimalną emeryturą lub rentą, wynoszącą obecnie 1 250,88 zł brutto, otrzymywała do niedawna na rękę 1 067 zł. Dzięki zmianom wypłata wzrosła do

1 138 zł. To więcej o 71 zł miesięcznie, a 864 zł rocznie. Podobnie jest w przypadku osób, które pobierają świadczenie w wysokości 3 tys. zł brutto. Zyskają one 148 zł miesięcznie, czyli 1 776 zł rocznie.

Zgodnie z założeniami Polskiego Ładu roczna kwota dochodu wolnego od podatku wzrośnie do 30 tys. zł. Wzrośnie też do 120 tys. zł pierwszy próg podatkowy. Kolejna zmiana dotyczy składki zdrowotnej – nie będzie pomniejszała zaliczki na podatek.

(red)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Chrostkowo z dnia 13 stycznia 2022 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego* gminy Chrostkowo

Na podstawie 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.),

zawiadamiam

- o podjęciu przez Radę Gminy Chrostkowo uchwały Nr XXXIV/214/2021 z dnia 22 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Chrostkowo,
- o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej wyżej wymienionego projektu zmiany miejscowego planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu:

- w formie pisemnej na adres rządu Gminy Chrostkowo, Chrostkowo 99, 87-02 Chrostkowo,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chrostkowo, w pokoju nr 25
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: gmina@chrostkowo.pl

Wnioski, należy składać do Wójta Gminy Chrostkowo, 87-602 Chrostkowo 99, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wójt Gminy Chrostkowo
Mariusz Lorenc

KLAUZULA INFORMACYJNA ADMINISTRATORA

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Chrostkowo z siedzibą Chrostkowo 99, 87-602 Chrostkowo,

2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – tel.: 694 191 953, email: iod@chrostkowo.pl

3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu wydania zaświadczenia z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a i c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa,

5) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat.

6) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, uzyskania ich kopii, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, cofnięcia zgody, a także do przenoszenia danych. Dane mogą być udostępnione w siedzibie Administratora.

7) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego,

8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, ale niezbędne do rozpatrzenia wniosku w oparciu o przepisy prawa.

Region

W 12 min 12 tysięcy na dziecko

Około 12 minut – tyle średnio trwa wypełnienie wniosku o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO) na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. W ramach programu rodzice mogą otrzymać maksymalnie 12 tysięcy złotych na dziecko.



Od 1 stycznia za pośrednictwem PUE ZUS, portalu Empatia lub bankowości elektronicznej można składać do ZUS wnioski o wypłatę Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego (RKO). – W całym kraju rodzice złożyli ponad 300 tys. wniosków. Najwięcej wniosków zarejestrowaliśmy w województwie mazowieckim (43,7 tys.) i śląskim (32,2 tys.), najmniej w opolskim (6,2 tys.). W województwie kujawsko-pomorskim rodzice złożyli około 15,5 tys. wniosków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o RKO można składać całą dobę przez siedem dni w tygodniu. Średni czas przeprowadzenia wniosku przez specjalny kreator na PUE ZUS to jedynie 12 minut. Z naszych analiz wynika, że wnioski są składane o różnej porze dnia i nocy.

Innymi słowy, to rodzice decydują o tym kiedy wirtualnie odwiedzić urząd.

Przypominamy, że nowe świadczenie przysługuje na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia. Świadczenie będzie wypłacane w miesięcznych częściach – po 500 zł przez dwa lata lub po 1000 zł miesięcznie przez rok, w zależności od wyboru rodzica. Wsparcie jest niezależne od dochodów rodziny, a środki nie są opodatkowane.

Rodzice, którzy mają wątpliwości dotyczące programu, mogą napisać maila do ZUS na adres cot@zus.pl, skorzystać ze specjalnej infolinii 22-290-55-00 lub umówić się na e-wizytę. W placówkach ZUS wypełnić wniosek o świadczenia pomogą również sami pracownicy ZUS.

(red), fot. ZUS

Tańcz, módl się i kochaj

REGION ▶ Za każdym człowiekiem stoi jakaś historia. To co widać, nie jest odzwierciedleniem duszy. Jest ona. Uśmiechnięta. Z energią. I bagażem nie do pozazdroszczenia. Monika Adamczyk, instruktorka zumbi w Golubiu-Dobrzyniu i Lisewie



Monika Adamczyk, prowadzi dwie grupy Zumbi: w każdy czwartek w Golubiu-Dobrzyniu oraz we wtorki w Lisewie

Jak to jest zostać matką, ucząc się jeszcze w szkole? Jak to jest zostać samotną matką kilka lat później? Bez pracy, wsparcia, perspektyw. Płakać w poduszkę każdej nocy. I kiedy wydaje się, że już jest się za zakrętem, a przed nami prosta, to mamy... kolejny zakręt. Ale sztuką jest podnieść się. Monika Adamczyk odbiła się od dna i teraz sama chce pomagać młodym matkom, które życie przerodziło.

– Jest takie stowarzyszenie Dwie Kreski, które pomaga kobietom na zakręcie – mówi Monika Adamczyk. – To grupa wsparcia dla matek, które bardzo młodo zaszły w ciążę i nie radzą sobie z nową sytuacją. Przypomina mi się moja historia. Dlatego bardzo mocno chcę zaangażować się w wolontariat. Pomagać kobietom na zakrętach, ale na różnych etapach życia.

Ciąża, wypadek, rozwód

Monika Adamczyk zaszła w ciążę w wieku 19 lat. Chodziła jeszcze do szkoły. To była wielka miłość. Ale samą miłością się nie nakarmisz. Mówi wprost: było ciężko, także finansowo, nie byliśmy na to gotowi, nie rozumieliśmy się. Do tego wypadek samochodowy. Zmasakrowana twarz. Wybite zęby. Złamany nos.

– Ja byłam młodą dziewczyną. W wieku dwudziestu lat. Musiałam mieć rekonstruowane kości policzka. Moje rysy twarzy się zmieniły. To nie siebie widziałam w lustrze. Ja to widzę do dzisiaj, chociaż minęło tyle lat – opowiada. – Nie byłam w stanie sobie z tym wszystkim poradzić.

Tak jak szybki był ślub – bo ciąża – wiadomo, tak i szybki był rozwód.

– 2 lata i się rozwiedliśmy. Miłość nie wszystko jest w stanie udźwignąć. Rozstawaliśmy się i wracaliśmy do siebie, i to było niedobre – opowiada Monika Adamczyk. – Nie potrafiliśmy stworzyć domu dla naszego syna.

Po rozwodzie Monika była w depresji. Rodzina pomagała Monice finansowo i w opiece nad dzieckiem. A Monika? Wtedy jej życie to było miotanie się. Ucieczka w imprezy, krótkie związki. Jednocześnie przy wsparciu rodziny Studiowała zaocznie fizjoterapię w Bydgoszczy i pracowała. Ale w duszy emocjonalna huśtawka. Nocami płakała i... modliła się.

Zumba

Taniec zawsze był w jej życiu i kiedy siostra powiedziała „robią maraton zumbi w Toruniu, lubisz tańczyć, idź, może ci się spodoba”, postanowiła

zajrzeć i zakochała się w tym tańcu.

– Poprosiłam mamę, by pożyczyła mi pieniądze na kurs instruktora zumbi, wtedy to było jakieś 1,5 tysiąca. Pożyczyła. I zrobiłam ten kurs – opowiada Monika.

„Jak już masz papier to czemu u nas nie zrobisz zajęć?” – zapytała ją kiedyś koleżanka z Golubia-Dobrzynia.

– A to tak daleko, co ja z dzieckiem zrobić, pomyślałam, no ale zaczęłam. Targałam tego mojego małego Dawidka na te zajęcia. Może dlatego teraz tak dobrze tańczy – śmieje się Monika. Golub-Dobrzyn był dla niej zbawieniem.

– Ja odżyłam. To był początek czegoś pięknego. Jakby dla mnie nowe życie – mówi. – Mi się chciało. Zamknięta w sobie, niepewna, zero samoakceptacji, bo rozwód, bo wypadek, a wchodziłam na salę i ogień. Zараżałam energią. Zumba dała mi też pieniądze i większą samodzielność.

Miłość

I wtedy pojawia się on. Kamil. Dosłownie pojawia.

– Robiłam charytatywny maraton Zumbi w Lisewie. A pod sceną, wśród kobiet, jedyny facet. Nie mogłam nie zwrócić na niego uwagi – mówi Monika. – „Kto to jest, skąd ona się wzięła, nie widziałem jej wcześniej” – tak Kamil dopytywał o mnie. No i oczywiście zaczął przychodzić na zajęcia.

Bardzo szybko wiedzieli, że są sobie pisani. Po pół roku zaręczyli się. Rok później byli już po ślubie. Są małżeństwem od siedmiu lat. Mają 2 córki. Monika pamięta, że po rozwodzie modląc się, prosiła, by kiedyś ktoś ją pokochał prawdziwie.

– Wymodliłam go sobie. On wspiera mnie, ja jego. Serio nawet nie myślałam, że są na świecie tacy faceci jak Kamil. To było i jest tak czyste, tak szczere między nami. Tak jak prosiłam – prawdziwe – Monika uśmiecha się, opowiadając o mężu.

3x3

I jak w bajce żyli długo i szczęśliwie? No nie. Bajki zostawmy dzieciom. Trzy lata temu Monika zaczęła bardzo źle się czuć. Traciła na wadze. Nie była w stanie prowadzić zajęć. Robi USG. Podejrzenie guza na trzustce. 3 na 3 cm. Jeden le-

karz, drugi, trzeci...

– W końcu odesłano mnie na onkologię do Bydgoszczy – opowiada. – Niech się pani modli, aby guz był operacyjny. To było tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Kazali mi wrócić na badania szczegółowe po świętach, na tomograf, markery. Załamalam się. I znowu był płacz w poduszkę. Wiadomo, co mówi się o raku trzustki. Tym bardziej, że miałam wszystkie objawy. Pamiętam jak poszliśmy na nabożeństwo. Byłam załamana. Mój mąż i inni wierzący modlili się za mnie, a mnie tak bardzo bolało. Była wigilia. Zabroniono mi jeść praktycznie wszystkiego. Pomyślałam: Boże, co ma być to będzie, ale wierzę, że będzie dobrze. I poddałam się. Nie, nie zrezygnowałam, tylko zaufałam, uwierzyłam w to, że jestem zdrowa.

Monika stawia się na onkologii po świętach. Po guzie nie ma śladu.

Bądź dobry jak chleb

– Niech każdy sobie to tłumaczy jak chce. Ja wiem, że to dzięki modlitwie stało się, jak się stało – mówi Monika. Jakiś czas temu zaczęła prowadzić bloga, na którym dzieliła się swoją historią. Zalała ją fala hejtu. Czy teraz nie boi się, że kobiety które przychodzą do niej na zumbę, będą omijać zajęcia? „Nawiedzona jakaś czy co?”

– Wtedy skasowałam bloga, bo pomyślałam, po co mi to. A teraz się nie boję. Mówię wprost jak było. Nie mam się czego wstydzić. Czy mam się wstydzić tego, że jestem chrześcijanką? Czy przestanę przychodzić do mnie na zumbę. Być może przestanę. A może przyjdzie ich więcej – mówi. – Ale ja wierzę w mądrość. Wierzę w to, że można być dobrym jak chleb. Tak po prostu szczerem. Postanowiłam, że taka będę. Będą mówić „nawiedzona”? Niech mówią. Nie klęczę przez pół dnia z różańcem. Ale tak, modlę się, a raczej rozmawiam z Bogiem. Żadna psychoterapia nie daje takiego spokoju jak modlitwa. Ja ten spokój teraz w sobie mam.

Monika dzieląc się swoją historią, chce otworzyć kobiety na pomaganie sobie nawzajem.

– Jestem na takim etapie życia, że nie potrzebuję ani drogich ubrań, ani samochodów. Samochód ma być sprawny, by mnie zawieźć na zajęcia zumbi – śmieje się Monika. – Jestem wdzięczna za to co mam. Chcę zawiązać w Golubiu-Dobrzyniu i Lisewie grupę wsparcia dla kobiet. Bo naprawdę wszystko może być dobrze. Wystarczy tylko uwierzyć.

Za każdym stoi jakaś historia...

Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane



W Kikole pobiegli dla WOŚP

REKREACJA ▶ 6 stycznia nad Jeziorem Kikolskim odbył się bieg na dystansie 1 i 5 kilometrów. Była też szansa na morsowanie. Nie zabrakło poczęstunku z grilla, kawy, herbaty i ogniska, a to wszystko w ramach 30. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kikole już zbiera pieniądze w tegorocznym finale. Sportowa odsłona charytatywnej akcji odbyła się w miniony czwar-

tek i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Była szansa na przebiegnięcie trasy na dystansie 1 lub 5 kilometrów w szczytnym celu, można było zanurzyć

się w wodach jeziora z morsami, posilić się kiełbaskami z grilla, ogrzać przy ognisku, ale przede wszystkim wesprzeć dzieło Jurka Owsiaka.

Wolontariusze z puszkami byli obecni na imprezie po to, by uczestnicy mogli dorzucić swoje złotówki do 30. finału WOŚP, który odbywa się pod hasłem „Przejdź na oczy”. Fundusze zebrane w tym roku popłyną na okulistykę dziecięcą.

Organizatorami sportowego przystanku na drodze do wielkiego finału WOŚP był sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kikole, gmina Kikół, Ośrodek Kultury Gminy Kikół, Stowarzyszenie Kultury i Rekreacji „Syrenka” w Kikole we współpracy z druhami OSP i policjantami.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Piłka nożna

Tłuchowia rozegra siedem sparingów

Znamy już plan przygotowań Tłuchowii do rundy wiosennej ligi okręgowej. Oprócz treningów drużyna Pawła Bielickiego ma w planach rozegranie aż siedmiu meczów sparingowych, w tym spotkanie z Wisłą Płock.



Przed piłkarzami z Tłuchowa pracowity okres. O świątecznym odpoczynku muszą już za-

pomnieć, bo jeszcze w styczniu czeka ich pierwszy sparing ze Spartą Brodnica. Lider tabeli gru-

py drugiej V ligi zamierza mocno przepracować czas pozostały do startu rozgrywek. Mecze kontrolne Tłuchowia będzie rozgrywać w Sierpcu lub na stadionach rywali, m.in. we Włocławku czy w Rypinie i Płocku. Ostatni sparing zaplanowano na 5 marca, a rywalem ma być zespół juniorów Wisły Płock.

Runda wiosenna okręgówki rozpocznie się 19 marca. Ponadto 27 stycznia tłuchowianie poznają kolejnego rywala w Pucharze Polski. W gronie potencjalnych przeciwników są najmocniejsze zespoły z województwa kujaw-

sko-pomorskiego z trzecioligową Elaną Toruń na czele. Mecz 1/8 finału PP na szczelbu wojewódzkim rozegrany zostanie w marcu.

W zespole z Tłuchowa dojdzie zapewne do ruchów kadrowych, należy spodziewać się wzmocnień. O wszelkich zmianach będziemy informować w CLI. Poniżej plan sparingów Tłuchowii.

29.01.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Sparta Brodnica godz. 14:00 – Sierpc
05.02.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Sparta Mochowo godz. 14:00 – Sierpc

12.02.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Lider Włocławek godz. 12:00 – Włocławek

19.02.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Lech Rypin godz. 13:00 – Rypin

25.02.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Kasztelan Sierpc godz. 20:00 – Sierpc

27.02.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Skra Drobin godz. 10:00 – Sierpc

05/06.03.2022
Tłuchowia Tłuchowo – Wisła Płock godz. do ustalenia – Płock

Tekst i fot. (ak)